

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Ángela Vegi Guardii

Emplazamientos misteriosos en la literatura fantástica española, en lengua castellana, del siglo XIX,

przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Barbary Stawickiej-Pireckiej (Uniwersytet Szczeciński)

Rozprawa mgr. Ángela Vegi Guardii poświęcona została analizie obecności „tajemniczych” miejsc geograficznych (wraz z ich odniesieniami historycznymi i całym szeroko rozumianym bagażem kulturowym) w hiszpańskiej literaturze fantastycznej XIX wieku. Mimo że ta ostatnia została przebadana z wielu różnych perspektyw (teoretyczno- i historycznoliterackich), ujęcie tematu jest oryginalne a zarazem bardzo szerokie i zapowiada analizę rozległego korpusu tekstów fantastycznych z punktu widzenia związków między realnymi miejscami a ich przedstawieniami w literaturze.

Rozprawa składa się ze wstępu (do którego zaliczyłabym nieponumerowane części pt.: „Introducción”, „Estado de la cuestión y objetivos de la tesis” oraz „Metodología”), dwóch rozdziałów o bardzo nierównej objętości, z czego pierwszy, składający się z 4 stron tekstu, poświęcony został obecności hiszpańskich odniesień geograficznych w literaturze niehiszpańskojęzycznej, zaś drugi, liczący 184 strony, stanowi trzon rozprawy i przedstawia przegląd wszystkich skatalogowanych przez Doktoranta odniesień geograficznych pojawiających się dziewiętnastowiecznym korpusie tekstów fantastycznych. Kolejne części to „Wnioski” (które w spisie treści Autor nazywa „Rozdziałem III”^Á, choć wzbudza to wątpliwości dotyczące logiki podziału treści, bowiem „Wstęp”, jak wspominałam, nie został ponumerowany ani uznany za rozdział). Pracę wieńczy bibliografia i streszczenia oraz słowa klucze w języku polskim i angielskim.

W drugim akapicie „Introducción” Autor podejmuje się zadania zdefiniowania kategorii literatury fantastycznej, choć – jak przyznaje – oddala się w ten sposób od celu swej rozprawy (s. 6). Budzi to pewne zdziwienie, szczególnie że literatura fantastyczna figuruje w

tytule rozprawy, jest też pierwszym słowem kluczem, jaki Doktorant podaje na końcu dysertacji. Zgodnie z przekonaniem, że kategoria literatury fantastycznej nie mieści się w zakresie badawczym rozprawy, mgr Á. Vega Guardia nie poświęca jej zbyt wiele miejsca. Przyjmuje jak najszerszą definicję, bazując na pracy Davida Roasa z 2000 roku. Wylicza wprowadzie kilku innych teoretyków literatury fantastycznej, jednak nie poświęca im uwagi, a ich prace nie figurują w bibliografii. W części zatytułowanej „Metodología” ponownie przywołuje Davida Roasa i Tzvetana Todorova oraz „innych krytyków literackich” i „podręczniki specjalistów w dziedzinie literatury fantastycznej” (s. 17), jednak zapowiedź ta nie znajduje odzwierciedlenia w dalszych częściach pracy, gdzie odwołania do teorii literatury fantastycznej nie pojawiają w ogóle, ani też w bibliografii. Czytelnik musi więc zadowolić się ogólną definicją, wg której do literatury fantastycznej zaliczyć należy teksty ukazujące sprzeczność między tym, co naturalne i tym co ponadnaturalne czy nienaturalne; literatura fantastyczna będzie w pracy traktowana z perspektywy zjawisk wykraczających poza aspekty postrzegane jako realne i naturalne i, tym samym, zagrażających naszemu codziennemu postrzeganiu rzeczy (s. 6).

Do pewnego stopnia rozumiem konieczność przyjęcia tak szerokiej i ogólnej definicji, Autor dąży bowiem do objęcia swoim badaniem jak najszerszego korpusu tekstów, a dążenie to jest jak najbardziej chwalebne. Wyjaśnia to również, dlaczego Autor nie bierze pod uwagę kategoryzacji wypracowanej przez Davida Roasa i innych teoretyków literatury fantastycznej (s.7). Przyjęcie szerokiej definicji wprowadza niestety pewien zamęt w rozważaniach Autora, bowiem nie zawsze zrozumiałe są wybory dotyczące poszczególnych tekstów. Mam na myśli na przykład kategorię pojawiającą się w pracy jako „lo legendario” (s. 14). Omawiając niektóre źródła krytyczne i historyczne na temat literatury fantastycznej, Autor odrzuca je jako nieodpowiadające celom jego pracy, stwierdzając: „(...) por tanto queda fuera del propósito de la tesis, dado que solo en ocasiones coincide lo legendario y lo mítico, con lo proyectado por la literatura fantástica” (s. 14). Rozumieć należy, że omawiana kategoria („lo legendario”) tylko w niektórych przypadkach nosi znamiona pozwalające zaliczyć ją do literatury fantastycznej. Wprowadzie Autor nie precyzuje, o jakie przypadki chodzi, ale być może należy w tym momencie skonfrontować tę informację z wyżej cytowaną definicją ogólną literatury fantastycznej. Podobna sprzeczność (między legendą i jej cechami a literaturą fantastyczną) została sygnalizowana na stronie 90 dysertacji. Biorąc pod uwagę to wykluczenie zastanawia fakt, że Autor zalicza do analizowanego korpusu tekstów liczne *Legendy* Gustava Adolfa Bécquera, nie wyjaśniając w żadnym momencie swego wywodu, na

jakiej podstawie podejmuje taką decyzję. Krytycy zajmujący się genezą opowiadania fantastycznego wskazują na romantyczne powinowactwa tego gatunku z legendą, powinowactwa, które stopniowo, w miarę ewolucji gatunku, ustępują miejsca innym cechom (Ana Casas, *El cuento modernista español y lo fantástico* w: Teresa López Pellisa, Fernando Ángel Moreno Serrano (red.), *Ensayos sobre ciencia ficción y literatura fantástica*, 2008, s. 358). Wczytując się w przedstawioną mi do recenzji dysertację można dojść do wniosku, że np. „legendarne czyny” (s. 25) stanowią możliwą inspirację dla gatunku fantastycznego, ale Doktorant nie poświęca swej uwagi relacjom między wspomnianymi kategoriami. Brak solidnego namysłu teoretycznego i historycznoliterackiego widoczny jest też w innych momentach rozprawy. Kiedy Doktorant analizuje, na przykład, opowiadanie „La culpable”, stwierdza, że wprawdzie nie można tego tekstu zaliczyć do literatury fantastycznej, lecz zdecydował włączyć go do swych rozważań ze względu na „la fuerza espiritual e insondable que emana” (siłę duchową i niezbadaną, która emanuje [z tekstu], s. 174). W mojej ocenie nieobecność aparatu teoretycznego dotyczącego literatury fantastycznej wprowadza nazbyt daleko posuniętą dowolność dotyczącą doboru tekstów. Wprowadzenie teorii literatury fantastycznej nie musiałoby oznaczać zawężenia badawczego horyzontu i zubożenia korpusu tekstów. Teoretyczny aparat pojęciowy pomógłby precyzyjnie uzasadnić przypadki graniczne (na przykład za pomocą pojęcia „lo fantástico interior”) i ustrzec się przed arbitralnymi decyzjami, dotyczącymi wykluczenia lub włączenia danego tekstu do korpusu dzieł fantastycznych.

Ponadto wstępna część rozprawy jest mało przejrzysta. Niezrozumiałe pozostaje cytata z Freuda, wprowadzony na stronie 7, ponieważ jedno ze zdań nie zostało przytoczone w całości. Z bibliografii nie dowiemy się, z jakiego źródła pochodzi ów niefortunny cytat, gdyż tekst nie został w niej skatalogowany; czytelnik nie dostaje więc szansy, aby cytat skompletować we własnym zakresie. Niezrozumiałe i niepełne jest zdanie: „Tampoco en la tesitura de que se esté abordando las peripecias de un supuesto alienado mental”. Autor obiecuje, że zajmie się również literaturą „neofantástica” (używając niezrozumiałego w tym kontekście trybu przypuszczającego), ale nie dowiadujemy się, czym ona jest. Znacznie bardziej przejrzysta jest część historycznoliteracka, w której Autor przygląda się wyłanianiu się literatury fantastycznej w Hiszpanii, z uwzględnieniem – w dużym skrócie – kontekstu europejskiego. Rozczarowuje jednak brak odniesień do modernizmu, okresu który szczególnie wysoko cenił sobie literaturę fantastyczną, a którego początki przypadają na ostatnie dekady XIX wieku. Część teoretyczna nie przynosi również ustaleń dotyczących

wyznaczników „tajemniczości” miejsc, którymi Doktorant będzie zajmował się w swej rozprawie (przypomnę, że „tajemnicze miejsca” widnieją w tytule pracy). Brak ten sprawia, że w części analitycznej (rozdział II) czytelnik nie wie, na jakiej podstawie dana przestrzeń uznana została za „tajemniczą”. Wzbudza to szereg wątpliwości zwłaszcza wtedy, gdy przedstawione opisy miejscowości i cytowane fragmenty w żaden sposób nie odwołują się do tego pojęcia i nie wydają się „tajemnicze” (np. Poblet, s. 134, Ceuta, s. 138, San Martín del Valle, s. 113; Medina del Campo 103-105).

W pierwszym rozdziale mgr Ángel Vega Guardia stawia sobie za cel wykazanie, że literatura europejska o cechach fantastycznych niejednokrotnie sytuuje akcje swych utworów na terenie Hiszpanii. Odwołuje się do „egzotyczności”, „mistycznego” charakteru, „aureoli tajemniczości”, jakie zdaniem Autora przyciągały zagranicznych autorów (s. 22, 23). Niestety żaden z wybranych cytatów nie potwierdza tezy Autora dotyczącej szczególnego uroku Hiszpanii. Fragment z T. Gautier wydobywa raczej nędzę i spustoszenie. Niewiele wspólnego z duchowością ma też cytat z Lewisa (s. 24). Wydaje się, że obraz Hiszpanii, jaki Autor uznaje za szczególnie atrakcyjny i „mistyczny”, pozostaje raczej pod wpływem stereotypu „czarnej legendy”, o której wspomina na s. 23. Jednak w podsumowaniu rozdziału zupełnie pomija ten aspekt, ponownie podkreślając „mityczne” rozumienie hiszpańskości (s. 24).

Rozdział II, jak już wspominałam, jest najbardziej rozległą częścią pracy. Jej strukturę wyznaczają kryteria geograficzne – Autor po kolei odnosi się do poszczególnych autonomicznych prowincji Hiszpanii, wyszczególniając nawet najmniejsze miejscowości, jeśli tylko natrafił na jakąkolwiek wzmiankę na ich temat w analizowanym korpusie tekstów. Niewątpliwie podziw wzbudza liczba odnalezionych odniesień i skrupulatność, z jaką Doktorant je kataloguje. Ta część pracy cechuje się największą wartością poznawczą. Mgr Ángel Vega Guardia stara się bowiem ustalić, często wychodząc od bardzo skromnych wzmianek zawartych w analizowanych tekstach, do jakiego konkretnego i rzeczywistego miejsca odnosi się odnalezione odniesienie. Owoce tych dociekań bywają satysfakcjonujące i zaskakujące zarazem, jak choćby w przypadku *Don Juana Tenorio* José Zorrily. Dowiadujemy się bowiem, że za prototyp pensjonatu pojawiającego się w I akcie posłużył lokal, który najprawdopodobniej nie istniał w czasach, gdy rozgrywa się akcja sztuki (s. 44). Niestety wyniki badań Doktoranta bywają też rozczarowujące, kiedy nie można ustalić rzeczywistego miejsca będącego punktem odniesienia dla danej wzmianki. Mgr Ángel Vega Guardia przedstawia wtedy własne teorie na ten temat, przywołując i charakteryzując hipotetyczne miejsca, które mogły posłużyć za prototyp i konkludując, że ustalenie

właściwego odniesienia jest niemożliwe. Tak rzeczy się mają w przypadku zakonu pojawiającego się w wyżej wspomnianej sztuce Zorrilly. Wydaje się, że – paradoksalnie – rozstrzygająca mogłaby się okazać kategoria fikcji, pojęcie do którego Doktorant odwołuje się niekiedy mówiąc o wyobraźni autora (np. s.113). Nie wszystkie miejsca noszące realne nazwy odnoszą się do rzeczywiście istniejących bytów. Pojęcie fikcji pozwala bowiem autorom utworów literackich swobodnie kompilować właściwości różnych miejsc, istniejących i nieistniejących. Ta podstawowa literaturoznawcza kategoria, jaką niewątpliwie jest fikcja, z góry skazuje na niepowodzenie wiele wysiłków Autora dysertacji.

Wiedza zaprezentowana w tym rozdziale ma charakter encyklopedyczny i odnosi się zarówno do opisywanych przestrzeni jak i do tekstów literackich, które te przestrzenie przywołują. Autor referuje pokrótce historię miejscowości, liczbę ludności, przytacza legendy, opisuje klimat i architekturę, zwraca uwagę na ukształtowanie terenu. Znajdziemy więc tu wiedzę typową dla podręcznikowych opracowań historycznych, materiałów turystycznych, przewodników i ulotek. Jeśli chodzi o teksty literackie, zasadniczą część uwagi Doktoranta skupia się na szczegółowym streszczeniu utworów. Informacje dotyczące autorów mają również charakter encyklopedyczny, ogólnodostępny. I tak na przykład na stronie 172 czytamy, że Emilia Pardo Bazán była przedstawicielką naturalizmu. Prawda to niepodważalna, jednak współcześni badacze tej autorki wskazują na modernistyczny charakter jej opowiadań fantastycznych (Ermitas Penas Valera, *Fantasía en algunos cuentos de Emilia Pardo Bazán* w: *Sobre literatura fantástica: homenaxe ó profesor Anton Risco* / coord. por María Jesús Fariña Busto, M. Dolores Troncoso Durán, 2001, 153-184). Pomimo że mgr Ángel Vega Guardia zajmuje się właśnie opowiadaniem fantastycznymi, autorka z Galicji pozostaje dla niego pisarką naturalistyczną, zgodnie z przekazem klasycznych podręczników literatury hiszpańskiej. Innym przykładem niezbyt pogłębionej wiedzy historycznoliterackiej Doktoranta może być odwołanie do Madrytu, którego ogromna siła „uwodzenia” (s. 153) przyciągnęła wielu autorów. Tutaj Doktorant przywołuje listę nazwisk pisarzy, którzy związali swój los ze stolicą i, jak rozumiemy, zostali „uwiedzeni” przez to miasto. Wśród nich znajdziemy Miguela de Unamuno, który – delikatnie rzecz ujmując – nie darzył stolicy Hiszpanii wielką sympatią. Oczywiście to drobne uchybienia, które można by (i należy) wybaczyć początkującemu badaczowi historii literatury. Problem w tym jednak, że w moim odczuciu rozprawa nie przynosi oryginalnych literaturoznawczych rozstrzygnięć, które pomogłyby w rozumieniu omawianych utworów. Dysertacja jest

powierzchnowa i, co więcej, nie odwołuje się do prac naukowych dotyczących omawianej problematyki.

Drugi rozdział niemal zupełnie nie sięga do opracowań krytycznych. Jedyne cytaty i odsyłacze, jakie się tu pojawiają odnoszą się do tekstów literackich. Zresztą sposób cytowania bardzo często uniemożliwia zlokalizowanie wydania, z którego Autor korzysta, bowiem zapis w bibliografii (szczególnie w przypadku źródeł internetowych) nie został opatrzony rokiem wydania. Ponadto odsyłacze pojawiają się tylko przy cytatach, nie ma ich natomiast, gdy Autor nawiązuje do jakiegoś epizodu tekstu (np. s. 37, 38, 62). W całym rozdziale (184 strony) znalazłam dwa odsyłacze do współczesnych źródeł krytycznych: na stronie 110 (Deyermond 1999; tego opracowania brakuje jednak w bibliografii, chyba że ukrywa się ono – jak przypuszczam - pod hasłem VVAA, na końcu bibliografii) oraz na stronie 115, gdy Doktorant przywołuje artykuł dotyczący stosunku Rosa de Olano de walki byków. Wypada mi więc zaprotestować wobec stwierdzeń zawartych we wnioskach, wg których Doktorant „porównywał źródła i konsultował specjalistyczne dzieła” (s. 211), bowiem żadne źródła (oprócz dwóch wyżej wymienionych) i specjalistyczne opracowania nie pojawiają się w głównej części pracy. Jeśli zaś Autor korzystał ze źródeł, których nie przytacza (na co wskazują nieliczne zwroty w pracy, np. s. 72) jest to poważne uchybienie dotyczące jego naukowego warsztatu.

Niechęć Doktoranta do korzystania i przywoływania ustaleń innych badaczy może dziwić w sytuacji, gdy istnieją liczne opracowania i wydania literatury fantastycznej choćby Gustava Adolfa Bécquera, tak często cytowanego przez Autora dysertacji. Wymienię jedynie dwa klasyczne studia nieobecne w bibliografii: *Desde mi celda*, edición, introducción y notas de Darío Villanueva, Clásicos Castalia, Madrid, Editorial Castalia, 1985 i studium ogólne literatury fantastycznej w Hiszpanii, w którym jeden rozdział poświęcony został Bécquerowi właśnie: Antonio Risco *Literatura y fantasfa*, Madrid, Taurus Ediciones, 1982. Wspomniana niechęć Doktoranta do cudzych ustaleń wynika prawdopodobnie z przekonania, że żaden inny badacz nie zajął się problemem tajemniczych miejsc” w literaturze fantastycznej XIX wieku. Moje wieloletnie doświadczenie badawcze pokazuje, że cenne są każde, nawet najdrobniejsze ustalenia innych filologów i należy do nich podchodzić z dużą dozą pokory, zanim samemu zaproponuje się swoje własne rozstrzygnięcia i hipotezy. Nieuchronnie narzuca się też następujące pytanie: na jakiej podstawie Doktorant stwierdza, że jego rozprawa jest unikatowa (s. 14), skoro jej bibliografia jest tak skąpa i niekompletna?

Strona redakcyjna dysertacji pozostawia wiele do życzenia. Przytoczę kilka przykładów zdań zawierających językowe uchybienia i świadczących o tym, że zasługiwałyby ona na rzetelną korektę: „Este le tuvo que dirigir a una carta a al domicilio” (s. 156); „en la esquina con a calle Santa Brígida” 155; „se prenda de una esbelta y misteriosa joven de la que se prenda” (s.118), „Aunque volviendo a a la literatura” (s. 110), „Gómora, se encuentra...” (s. 101), „Zorilla, conocía” (s.100).

I wreszcie wiele sformułowań z polskiego streszczenia budzi moje poważne wątpliwości, na przykład „W pracy szczegółowo przeanalizowano liczne powieści i opowiadania w kontekście określonych elementów estetyki i poetyki gatunku, w których wieloaspektowe literackie przedstawienia lęku (...) wiążą się bezpośrednio z konkretną przestrzenią geograficzną”. Autor nie mówi w swej dysertacji o „określonych elementach estetyki i poetyki gatunku”, powiedziałabym raczej, że estetykę i poetykę gatunku traktuje po macoszemu. Nie wiem też, do jakich treści pracy odnoszą się „wieloaspektowe literackie przedstawienia lęku”. Stwierdzenie „w pierwszej części pracy wiele uwagi poświęcono kulturowym wpływom przenikającym do Hiszpanii XIX wieku z sąsiadujących z Półwyspem Iberyjskim krajów europejskich, głównie Francji, Anglii i Niemiec” (226) również nie odpowiada treści dysertacji. Pomijając niefortunny geograficzny lapsus, podkreślić należy, że Doktorant poświęca niewiele uwagi wspomnianym wpływom, zaś nawiązanie do Niemiec ogranicza się do wymienienia „mistrza” literatury fantastycznej Hoffmanna (s. 16).

Podsumowując, recenzowana rozprawa doktorska niewątpliwie posiada walory poznawcze. Dotyczą one w szczególności ustaleń w zakresie związków między rzeczywistymi miejscami a przestrzenią literacką w hiszpańskiej literaturze fantastycznej XIX wieku. Biorąc jednak pod uwagę poważne braki metodologiczne dysertacji oraz braki w ogólnej wiedzy teoretycznej dotyczącej literatury fantastycznej, niewystarczającą wartość merytoryczną w zakresie literaturoznawstwa oraz liczne uchybienia dotyczące warsztatu naukowego, świadczące o braku umiejętności prowadzenia samodzielnej pracy naukowej, przedstawiona mi do recenzji dysertacja nie spełnia wymagań stawianych rozprawom doktorskim przez ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (z późniejszymi zmianami). Wnoszę zatem o niedopuszczenie Ángela Vega Guardii do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Łódź, 06.04.2020

